



Kraków, 31 maja 2024 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Piekarskiej-Krzeskiej pt. „Granice uniwersalności ideału rządów prawa. Martin Krygier i historyczność pojęć filozofii prawa”.

1. Podstawa prawna

W oparciu o uchwałę Rady Naukowej Dyscypliny Filozofia nr 9/VII/2023/2024 z dnia 5 lutego 2024 r., powołującej mnie na recenzentkę w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii pani mgr Annie Piekarskiej-Krzeskiej przedstawiam ocenę rozprawy doktorskiej pt.: „Granice uniwersalności ideału rządów prawa: Martin Krygier i historyczność pojęć filozofii prawa”. Promotorem rozprawy doktorskiej jest dr hab. Karolina M. Cern, prof. UAM.

Zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 742, zwana dalej ustawą), rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej, a jej przedmiotem powinno być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Stwierdzam, że przekazana mi do oceny rozprawa doktorska spełnia te warunki.

2. Ocena wyboru problemu badawczego i zastosowanej metodologii badawczej

Celem pracy jest przedstawienie różnych aspektów pojęcia rządów prawa. Autorka dokonuje analizy kwestii normatywnego roszczenia do uniwersalności pojęcia rządów prawa oraz argumentacji Martina Krygiera za ujęciem rządów prawa jako ideału praktycznego służącego do miarkowania władzy. Temat rządów prawa jest niezwykle ważny, a próba lepszego zrozumienia tego pojęcia jest szczególnie istotna z uwagi na to, że pojęcie to stało się w dzisiejszych czasach „słowem wytrychem” i narzędziem stosowanym przez organizacje międzynarodowe i instytucje ponadnarodowe do wywierania wpływu na strukturę prawno-polityczną państw. Wybór tematu jest więc niezwykle trafny, a dyskusja nad omawianym w





pracy zagadnieniem ma dużą doniosłość społeczną. Co więcej, na pochwałę zasługuje to, iż problematyka rozważana zazwyczaj w gronie filozofów prawa i prawników konstytucjonalistów została poddana analizie czysto filozoficznej. To ciekawa perspektywa, która może wzbogacić rozważania prowadzone w dość hermetycznym kręgu prawniczym i wnieść nieco świeżości oraz ciekawych spostrzeżeń do trwającej od lat debaty.

Praca wykorzystuje metody badawcze charakterystyczne dla nauk humanistycznych takie jak analiza problemu, metoda hermeneutyczna, genealogiczna oraz badania literatury przedmiotu.

3. Ocena układu pracy i doboru literatury

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia i bibliografii. We wstępie, Autorka rozpoczyna wywód od wątku literackiego. Jest to krótka parabola Franza Kafki, zatytułowana „Przed prawem”, w której pojawia się problem enigmatyczności i niedostępności prawa dla zwykłego człowieka. Następnie Autorka przedstawia ogólny zarys pracy, streszczając poszczególne rozdziały.

Pierwszy rozdział dotyczy ogólnych rozważań na temat roli filozofii prawa, w szczególności jej funkcji w kontekście ustalenia znaczenia pojęć prawnych. Ten rozdział również rozpoczyna się od wątku literackiego – krytyki wymiaru sprawiedliwości w ludowej farsie, jaką znaleźć można w dziele *Gargantua i Pantagruel* Francois Rabelais. Ostrze krytyki jest tu wymierzone w jurystów, których stanowiska i opinie zastąpiły pojęcia prawne, czyniąc dyskurs prawniczy całkowicie partykularnym. Pojawia się tu postulat pisarza, aby powrócić do siatki pojęciowej prawa rzymskiego, która gwarantowała uniwersalność i abstrakcyjność pojęć prawnych. Przedmiotem zainteresowania Autorki w tym rozdziale jest znaczenie i funkcja pojęć w prawie, które są analizowane z perspektyw różnych ujęć filozoficzno-prawnych, w tym Harta i Dworkina, aby pokazać, iż różne ujęcia filozoficzno-prawne wpływają na odmienną interpretację ich znaczenia. Podaje tu podział Dworkina na etyczne i analityczne ujęcie prawa, gdzie to pierwsze umożliwia krytykę prawa z perspektywy heterogenicznych względem prawa pojęć (prawo naturalne), a to drugie czyni z prawa samowystarczalny przedmiot badania (pozytywizm prawniczy). Autorka wskazuje na historyczność pojęć prawnych oraz napięcie między uniwersalnością a partykularnością, istotne dla ich interpretacji. Do swych analiz





wykorzystuje metody krytyki pojęć abstrakcyjnych zaczerpniętą z filozofii Hegla, rozwijanej przez Marksa.

Drugi rozdział dotyczy uniwersalności pojęcia rządów prawa oraz różnych sposobów ujmowania tego pojęcia w doktrynie. Wprowadza tu rozróżnienie na ujęcia teoretyczne mające na celu sformułowanie samego ideału oraz praktyczne, mające na celu wykorzystanie pojęcia do zastosowania w rzeczywistości. Ujęcia teoretyczne podzielone są tu na formalne („okrojone”) reprezentowane przez Josepha Raza, jak pisze, a ujęcia substancjalne („obfite” czy też „nasycone treścią”), które odnoszą się do pewnego ideału opartego na określonych wartościach. Raz, podobnie jak Lon Fuller, opowiada się za podejściem proceduralnym, w którym prawo musi spełniać określone warunki tworzenia prawa, aby spełniać wymóg praworządności. Następnie analizuje podział Krygiera na ujęcia anatomiczne i teleologiczne, różniące się strategią formułowania ideału rządów prawa, gdzie anatomiczne podejście koncentruje się na nadawaniu określonej wzorcowej postaci strukturom prawnych, a podejście teleologiczne koncentruje się na określeniu celów, które te struktury mają realizować. Krytykuje podejście anatomiczne i ilustruje swoje rozważania zastosowaniem idei rządów prawa jako narzędzia wykorzystywanego przez organizacje międzynarodowe i ekspertów, a także narzędzia służącego do transformacji ustrojowej. Autorka przedstawia tu z jednej strony problem roszczenia do uniwersalności pojęcia rządów prawa, z drugiej zaś historyczność i partykularność tego pojęcia, co prowadzi do argumentacji Martina Krygiera, który łączy uniwersalność z partykularnością i jednostkowością proponując praktyczny ideał rządów prawa.

Trzeci rozdział dotyczy nieodzownej partykularności rządów prawa, co wiąże się z tym, że materią rządów prawa są stosunki władzy, a treścią ideału rządów prawa jest odpowiednie miarkowanie władzy. Instytucje prawne, takie jak ideał rządów prawa, pełnią funkcję łączników między ideami a rzeczywistością. Autorka formułuje argumentację na rzecz ideału rządów prawa otwartego na partykularność i jednostkowość, w tym na praktyki społeczne i historyczność. W tym celu sięga także do klasycznych ujęć władzy politycznej Platona, Arystotelesa i Monteskiusza. A także rekonstruuje ideał rządów prawa według Krygiera, który spełnia założenia uniwersalności otwartej na historyczność, partykularność i jednostkowość,





które zostają włączone do ideału rządów prawa. Źródłem uniwersalności ideału jest tu uniwersalność samego zagrożenia w postaci arbitralności władzy, którą ma wykluczać ideał rządów prawa.

Czwarty, ostatni rozdział, dotyczy udziału obywateli w funkcjonowaniu rządów prawa jako ideału pełniącego funkcję miarkowania władzy. W tym celu, Autorka analizuje ideę miarkowania władzy oraz kwestię sprawczości obywateli jako pewnej granicy dla arbitralności władzy. Autorka rekapitułuje rozważania z poprzednich rozdziałów, wskazując na potrzebę otwartości pojęć takich jak rządy prawa, które powinny być dookreślane poprzez odniesienie do celu, praktyk społecznych i partykularnych właściwości wspólnoty politycznej. Rozwija tu także republikańskie znaczenie ideału rządów prawa opartego na idei społeczeństwa obywatelskiego. Chodzi tu o sprawczość obywateli w miarkowaniu władzy i współtworzenie ekosystemu, w którym ideał praworządności się urzeczywistnia. Uniwersalność ma tu charakter otwarty.

W zakończeniu, Autorka krótko podsumowuje główne tezy rozprawy. Bibliografia pracy jest obszerna, zawiera również pozycje obcojęzyczne. Dobór literatury jest w pełni uzasadniony.

Struktura pracy jest przejrzysta, zdecydowanym plusem jest zakończenie każdego rozdziału krótkim podsumowaniem, co pozwala na łatwiejsze śledzenie wyводу. Konstrukcja pracy nie budzi większych wątpliwości, choć proporcje mogłyby być nieco zmienione. Kwestie bardzo ogólne dotyczące funkcji filozofii prawa, omówione w rozdziale pierwszym mogłyby być omówione znacznie krócej i zawarte we wstępie do pracy, a kwestie dotyczące meritum rozprawy mogłyby być rozbudowane, dzięki czemu praca mogłaby zyskać na przejrzystości.

4. Ocena zawartości merytorycznej rozprawy

Rozprawa koncentruje się na ideałach rządów prawa, a Autorkę interesuje kwestia pogodzenia normatywnego roszczenia do uniwersalności idei z jej partykularnością dotyczącą stosowania pojęcia. Do tego celu, Autorka wybrała sobie koncepcję rządów prawa prezentowaną przez Martina Krygiera jako spełniającą wymóg pogodzenia uniwersalności z partykularnością i otwarcia idei na historyczność oraz dookreślenie związane z wartościami i praktykami społecznymi danej wspólnoty polityczno-prawnej. Koncepcja Krygiera jest





ciekawa i na aprobatę zasługuje jej wybór, gdyż nie jest ona szeroko znana, ani omawiana w polskiej literaturze. Rozpowszechnianie myśli Krygiera w polskiej filozofii jest z pewnością atutem pracy.

Rządy prawa są postulatem normatywnym, mają charakter aspiracyjny, a ich głównym zadaniem jest ujarzmianie przygodności i chaosu rzeczywistości (s. 123). Rządy prawa dotyczą relacji władzy z prawem – jedna z metod organizacji władzy. Niejasność tego pojęcia i problemy definicyjne wskazują, jak zauważa przytaczany Jeremy Waldron, na jego wagę i istotność. Ważnym fragmentem pracy jest przedstawienie przez Autorkę różnych ujęć ideału praworządności – teoretycznego (w tym formalnego i substancjalnego), praktycznego, teleologicznego i anatomicznego. Model anatomiczny skupia się na koniecznych elementach ideału, a model teleologiczny na celach, które ma urzeczywistniać. Model anatomiczny jest charakterystyczny dla ujęcia ideału rządów prawa w pozytywizmie prawniczym, jak i we współczesnych proceduralnych koncepcjach prawno-naturalnych. Pozytywizm prawniczy, jak piszą dwukrotnie cytowani w pracy Kirchheimer i Neumann, „to nie tylko akceptacja władzy politycznej taką, jaką jest, ale także próba przekształcenia politycznych i społecznych relacji władzy w relacje prawne” (s. 147). Takie podejście skutkuje przyjęciem uniwersalnej idei rządów prawa, którą można przeszczepiać z kraju do kraju, z kultury do kultury, realizując za jej pomocą rozmaite cele mające charakter transformacyjny i oczekując, iż zaszczepienie takiej idei przyniesie tym samym skutki innych wymiarów społecznych. Podejście to jest błędne i prowadzi do utopii inżynierii społecznej, scjentyzmu i etatyzmu prawa (s. 210).

Krygier opowiada się za teleologicznym ujęciem ideału rządów prawa, przywracając mu wymiar jego naturalny polityczny. Ideał ma charakter teleologiczny i praktyczny zarazem, gdyż sprowadza się do realizacji określonych celów (u Dworkina takim celem jest integralność polityczna). Praktyczność polega na urzeczywistnianiu ideału na poziomie normatywnym – przekładaniu na wartości i postulaty. Cele mogą mieć charakter zewnętrzny (definiują rządy prawa poprzez odniesienie do zewnętrznych względem prawa wartości, np. historycznie kształtowanych) bądź wewnętrzny (immanentny). Zdaniem Krygiera, które przyjmuje Autorka, głównym celem immanentnym rządów prawa jest miarkowanie władzy. Chodzi tu o zapewnienie skutecznego działania władzy, przy jednoczesnej gwarancji, że nie będzie ona





Dr hab. Marta Soniewicka, prof. UJ

arbitralna, co ma ograniczyć wszelkie nadużycia. Innymi słowy, rządy prawa mają minimalizować skutki arbitralności władzy. Arbitralność polega na braku kontroli władzy oraz na nieprzewidywalności i niezrozumiałości decyzji, a także nieuwzględnianiu w decyzjach strony podporządkowanej, której one dotyczą (uprzedmiotowienie jednostek). Arbitralności władzy przeciwstawia się jej umiarkowanie, do czego dąży się za pomocą rządów prawa, mających być gwarancją miarkowania władzy.

Autorka wskazuje także na różnicę między ideą państwa prawa (*Rechtsstaat*) a ideą rządów prawa (*the rule of law*) (s. 93). To pierwsze ogniskuje się wokół państwa jako gwaranta praworządności, a to drugie wokół prawa jako mechanizmu ograniczającego arbitralność władzy, a państwo nie jest czynnikiem niezbędnym w realizacji tego ideału.

Ta część pracy, w której wyjaśniany jest ideał rządów prawa budzi pewien niedosyt. Po pierwsze, rozróżnienie na formalne i substancjalne ujęcie rządów prawa powinno być uzupełnione o ujęcie proceduralne, którego przedstawicielem jest Joseph Raz. Przez podejście formalne rozumie się zazwyczaj posłuszeństwo względem prawa, jakiegokolwiek by ono nie było, a podejście proceduralne zakłada, że prawo musi spełnić pewne warunki dotyczące tworzenia prawa, aby uznać je za legitymowane i uzasadnić obowiązek podporządkowania się prawu. Po drugie, omówienie prawnonaturalnych i pozytywistycznych (Hart) oraz krytycznych względem pozytywizmu (Dworkin) ujęć praworządności jest dość okrojone i niewystarczająco zgłębiane. Doktryna prawa naturalnego jest bardzo rozbudowana i wewnątrznie zróżnicowana – koncepcje substancjalne i proceduralne prawa natury inaczej odnoszą się do ideału praworządności. Co więcej, substancjalne koncepcje prawnonaturalne, które Autorka zdaje się odrzucać razem z podejściem pozytywistycznym, stanowią źródło, z którego wywodzą się idee republikańskie, które omawia pod koniec pracy, łącząc je z ideałem praworządności. Brak tu jasnego połączenia i uporządkowania tych wywodów.

W centrum rozważań Autorki znajduje się kwestia badania relacji między uniwersalnym ideałem rządów prawa a historycznie zmienną, partykularną rzeczywistością społeczno-polityczną – Autorka zwraca uwagę na nieoczywistość tej relacji. Autorka analizuje różne ujęcia uniwersalności pojęć – formalne ujęcia teoretyczne oraz praktyczne. Te pierwsze zakładają określone warunki, które muszą być spełnione, by można było mówić o rządach





prawa. Te drugie zakładają wcielanie w życie pewnych wzorców i rozwiązań, za pomocą których nastąpić ma przekształcenie instytucji prawnych. Nie do końca zrozumiałe jest to rozróżnienie i wymagałoby dalszego rozwinięcia w pracy. Każdy ideał, w tym ideał praworządności ma charakter postulatyczny i służy realizacji pewnych celów bądź wartości. Nawiązując do podziału Arystotelesa na wiedzę teoretyczną (służącą jedynie poznaniu) oraz praktyczną, dotyczącą działania, do której zaliczał etykę i politykę, normatywne idee takie jak idea rządów prawa mają z definicji charakter praktyczny – nie służą jedynie poszerzeniu wiedzy, ale raczej zmianie stosunków polityczno-prawnych i stworzeniu odpowiednich warunków dla działania obywateli. Poza tym, jest jeszcze jedna ważna funkcja idei rządów prawa, która nie została szerzej omówiona w pracy – funkcja krytyczna (ideał służy do krytyki istniejących stosunków władzy i rekonstrukcji odpowiedniej struktury prawnej społeczeństwa).

Na aprobatę zasługuje postawiona w pracy teza, że idea rządów prawa wymaga odpowiednich warunków, do których ma być zastosowana, aby spełniała swoje funkcje. Wśród tych warunków, Autorka wymienia, w ślad za różnymi autorami, kulturę prawną obywateli, co wiąże się z osadzeniem idei praworządności w szerszym kontekście społecznym, kształtowanym przez tradycję oraz instytucje społeczne. Autorka za Krygierem wskazuje na trzy wymiary tradycji – osadzenie w przeszłości; autorytatywna obecność; społeczny charakter (s. 171-172). Nie chodzi w tym wypadku o wyprowadzanie prawa z tradycji, jak przyjmuje się w szkole historycznej prawa, bo prawo może również kształtować i zapoczątkować tradycję. Chodzi tu raczej o wrośnięcie w tradycję i uwzględnienie jej w prawie. Nawiązując do Szackiego, Autorka słusznie zauważa, że prawo czerpie z zasobów tradycji oraz jest jej przekazywaniem (s. 174). Kwestia historyczności i partykularności ideału rządów prawa dotyczy tego, iż pojęcie to jest zakorzenione w określonej tradycji prawnej i wyrasta z szerszego tła partykularnej wspólnoty polityczno-prawnej. Nie może być więc przedmiotem przeszczepu z jednej kultury do drugiej (problem tzw. „transplantów prawnych” Teubnera, s. 105), nie uwzględniając partykularnych aspektów lokalnej struktury prawa danej wspólnoty, które przekładają się na sposób funkcjonowania rządów prawa. Zdaniem Krygiera, konieczne jest rozumienie wartości, jakie mają dookreślać pojęcie rządów prawa. Za Krygierem, Autorka mówi tu o tzw. „punktach zakotwiczenia”, niezbędnych dla funkcjonowania prawa i realizacji





Dr hab. Marta Soniewicka, prof. UJ

zasady praworządności. Instytucje społeczne są zarówno wytworem prawa, jak ich źródłem, stanowią depozyty wartości i ideałów, jak twierdzi przytaczany przez Autorkę Olsen, która podkreśla słusznie za Krygierem kulturotwórcze znaczenie instytucji w odniesieniu do prawa. Co więcej, jak ujmuje to cytowany przez Autorkę Czarnota, instytucje prawne nie są tylko kwestią reguł, ale przede wszystkim kadr – ludzi, którzy mają je urzeczywistniać (s. 189). Sukces praworządności zależy więc od warunków lokalnych – od społeczeństwa i jego kultury prawnej (s. 107).

W kontekście dookreślenia ideału rządów prawa poprzez odniesienie do wartości i praktyk społecznych wspólnoty, Autorka przywołuje republikański ideał społeczeństwa obywatelskiego oraz republikańską interpretację praworządności, przywołując między innymi Philipa Pettita. Dziś odczytujemy rządy prawa nie ludzi najczęściej w duchu pozytywistycznym jako ideał bezosobowych rządów prawa nad ludźmi. Pierwotnie zaś chodziło o republikańską ideę rządów cnoty ponad interesem własnym, zrównania stanów i ich mocy (Winter, s. 241). Autorka przywołuje tutaj słusznie klasyczne źródła idei praworządności w filozofii Platona i Arystotelesa, którzy poddawali refleksji ideę rządów dobrego prawa, uznając prawo za narzędzie wychowania obywateli. Brak u starożytnych filozofów mechanizmów wzajemnej kontroli władz, które wprowadza Monteskiusz. Idea republikańska, odnosząca się do dobra wspólnego, zakłada, iż władza nie może być ani zbyt silna (co grozi dominacją) ani zbyt słaba, bo nie obroni jednostek i nie spełni swej funkcji, związanej z ochroną dobra wspólnego.

Bardzo ważne i rzadko brane pod uwagę w analizie praworządności jest uwzględnienie znaczącej roli obywateli oraz ich sprawczości w kształtowaniu struktury prawnej społeczeństwa. Autorka pisze w tym kontekście o antydemokratyczności podejścia instrumentalnego do obywateli i podkreśla, że władza współwystępuje ze wspólnotą (s. 198), a obywatele dookreślają władzę. Ekosystem rządów prawa stanowią więc: tradycja, instytucje i obywatele. Trudno się z tym nie zgodzić i jest to bardzo cenne ujęcie idei praworządności, które uwzględnia ten szerszy kontekst wychodząc poza czysto abstrakcyjne i czysto formalnie rozumienie terminu. Jak zauważa Autorka za innymi filozofami demokratyzacja powinna prowadzić:

„[D]o dookreślenia ideału rządów prawa przez partykularne i konkretne wartości, istotne z punktu widzenia danej wspólnoty politycznej. Pasem transmisyjnym tych wartości jest udział obywateli we





władzy politycznej. Związanie z partykularnością i konkretem jest gwarantem przetrwania ideału rządów prawa, czyli ważnego punktu odniesienia wspólnoty politycznej jako ogółu. Właśnie takiej możliwości transmisji brakuje w formalno-legalistycznej wersji ideału, która reprodukuje alienację obywateli od władzy i prawa, które tę wersję, jako wytwór abstrakcji, definiuje” (s. 235).

Formalna realizacja postulatów to tylko połowa sukcesu, kluczowa jest także zmiana praktyk społecznych – czyli samych obywateli (s. 132), czyli innymi słowy wychowawcza funkcja prawa. A nie jest to proces łatwy – włączanie instytucji prawnych w materię życia społecznego jest tytaniczną pracą, jak pisze przywoływany w pracy Phillip Selznick (s. 116). Wychowawcza funkcja prawa, związana z doktryną prawa naturalnego, budzi duże kontrowersje w paradygmacie liberalnym z uwagi na zagrożenie dla autonomii jednostki. Ten wątek, dotyczący pogodzenia ideału jednostkowej autonomii charakterystycznej dla liberalnej demokracji z republikańskim ideałem dobra wspólnego wymaga szerszego omówienia i analizy, czego w pracy brak. Brak też głębszej analizy kwestii dotyczącej wykorzystywania ideału praworządności w celach swoistej inżynierii społecznej na gruncie liberalizmu, co wydaje się równie kontrowersyjne jak wychowawcza rola prawa.

Niezwykle interesującym fragmentem pracy jest pokazanie przez Autorkę, jak ideał rządów prawa wykorzystywany był do transformacji ustrojowej społeczeństw, czego przykładem jest tranzycja społeczeństw postkomunistycznych, takich jak Polska czy Węgry, w społeczeństwa liberalno-demokratyczne. Autorka analizuje tu ważną rolę praworządności jako pewnego ideału i zarazem narzędzia transformacji. Pokazuje także, iż ideał rządów prawa w społeczeństwach liberalno-demokratycznych zawiera w sobie lub jest skorelowany z innymi ideałami, takimi jak ideały demokracji (kwestie ustrojowe), wolnego rynku (gospodarcze) (s. 109) czy prawa człowieka jako nieodzownych aspektów krzewienia praworządności (s. 217). Transformacja ustrojowa dokonywana zgodnie z zachodnimi wzorcami wiązała się z oczekiwaniami od idei rządów prawa, że zagwarantuje sprawiedliwość we wszystkich wymiarach życia (s. 110). Nie da się jednak, jak słusznie zauważa Autorka, zredukować pojęcia sprawiedliwość do idei rządów prawa ani na odwrót. Zgodnie z ideałem wolnego rynku, w okresie transformacji ustrojowej państw postkomunistycznych celem było hamowanie państwa przed ingerencjami w gospodarkę za pomocą takich instrumentów jak rządy prawa („wygaszanie” dotychczasowych funkcji państwa w zakresie gospodarczym) oraz ograniczanie





władzy państwowej i jej nadużyć (s. 111). Rządy prawa stanowiły więc z jednej strony mechanizm „wygaszania” autorytarnej władzy i przygotowywanie gruntu pod demokrację, a z drugiej przygotowywanie gruntu pod gospodarkę rynkową. W zakresie demokratyzacji, Autorka podkreśla, że idea rządów prawa przynosiła korzyści w postaci przekształcenia struktury społeczno-politycznej poprzez przekształcenie struktury prawnej, co pociągało za sobą konieczność przekształcenia relacji władzy – władza musiała się odtąd liczyć z kontrolą i odpowiedzialnością przed innymi instancjami władzy oraz obywatelami, działać jawnie, w sposób uzasadniony w oparciu o racje i z uwzględnieniem potrzeb i interesów podporządkowanych, miała zapewnić warunki uwzględnienia zasady równości podmiotów prawa (s. 247). Z drugiej zaś, idea rządów prawa była „narzędziem demokratycznej samorządności” (Winter, s. 248) i polegała na włączeniu ludu (demosu) w kształtowaniu władzy politycznej we wspólnocie.

Przejście od państwowej do rynkowej organizacji społeczeństwa spowodowało, jak pisze za Boaventura de Sousa Santosem Autorka, przesunięcie ciężkości między sferą publiczną a prywatną, powstały monopole i kartele jako skupiska niepublicznej władzy (s. 166). Prowadzi to do pojawienia się niebezpieczeństwa nieograniczonej (nieumiarkowanej) władzy prywatnej (s. 167) i potęguje potrzebę aktywnego włączenia obywateli w proces miarkowania władzy – publicznej i prywatnej w imię dobra wspólnego i jednostkowego (s. 168). Wątek ten wydaje mi się kluczowy w dzisiejszych czasach i niezwykle ważny, wielka szkoda, że nie został niestety rozwinięty w pracy. Ważne byłoby wyjaśnienie, jak miarkowanie władzy prywatnej miałyby wyglądać i czy główną rolę w jej miarkowaniu powinni sprawować obywatele, czy jednak nie państwo? Co więcej, interesujące jest pytanie, czy niebezpieczeństwo nieumiarkowanej, niedemokratycznej, nierozliczalnej i arbitralnej władzy prywatnej (władzy bezosobowego kapitału) nie jest większe niż zagrożenia ze strony władzy publicznej w dzisiejszych społeczeństwach liberalno-demokratycznych?

Pojęcie rządów prawa stało się głównym narzędziem presji politycznej organizacji międzynarodowych czy instytucji europejskich, wywieranej na państwa. Jest też narzędziem transformacji ustrojowej społeczeństw, przekształcanych w liberalne demokracje. Uznaje się rządy prawa za rodzaj dogmatu liberalnej demokracji, jednego z pojęć fundacyjnych tego





porządku prawno-politycznego. Uznaje się je nawet za rodzaj powszechnie uznawanego dobra ludzkości, będącego narzędziem walki z nierównościami społecznymi, dyskryminacją, populizmem, autorytaryzmem, korupcją, ubóstwem, nacjonalizmem i wszelkimi wrogami liberalnej demokracji. Rządy prawa mają przynosić korzyści takie jak: rozwój gospodarczy, pokój, poprawa edukacji, a nawet większa średnia długość życia (World Justice Project, s. 90-91). Jak zauważa Krygier, nadużywanie tego pojęcia prowadzi do dewaluacji jego znaczenia – sam autor określa je mianem „słowa wytrychu”, jak przytacza Autorka. W tym kontekście pojawia się co najmniej kilka interesujących i ważnych problemów: a) rozszerzenia znaczenia terminu praworządności, skutkujące jego rozmyciem (dewaluacją) i zbyt dużymi oczekiwaniami, które nie mogą zostać spełnione; b) próba pomiaru praworządności za pomocą wskaźników, co prowadzi do nieuprawnionej redukcji złożonych zjawisk społeczno-politycznych do mierzalnych warunków; c) wykorzystanie narzędzi praworządności do kształtowania krajowych struktur prawnych w celach polityczno-ekonomicznej interwencji dokonywanej przez organizacje międzynarodowe i instytucje ponadnarodowe w suwerenność państw, co budzi kontrowersje. Autorka wspomina pierwsze dwie kwestie, ale żadnego z tych zagadnień głębiej nie analizuje. Cytuje Krygiera, że „Rządy prawa nie są żadnym panaceum, ale mogą być źródłem zdrowia” (s. 103) i przytacza porównanie rządów prawa do niewidzialnej ręki rynku (Upham, s. 104) – ideał praworządności ma działać jak „czarna skrzynka rozumowania prawniczego”, czyli bez żadnej intencjonalnej sprawczości ma pełnić funkcje rozwiązywania konfliktów gospodarczych, społecznych bez sądów moralnych czy politycznych. Jest to bardzo ciekawe ujęcie, ale wydaje się utopijne i wymaga krytycznej refleksji.

Na koniec, warto dodać, że interesującym elementem pracy są także nawiązania literackie, które stanowią punkt wyjścia do rozważań na temat prawa – parabola Kafki oraz farsa dotycząca procesu sądowego Rabelais’a. Wprowadzenie tych wątków literackich jest w pełni uzasadnione i o ile odwołanie do słynnej miniatury Kafki pt. „Przed prawem” jest częste w literaturze filozoficzno-prawnej, o tyle odwołania do francuskiej klasyki, do jakiej zalicza się 16.-wieczną powieść „Gargantua i Pantagruel” Rabelais’a jest rzadkością. Może jedyną uwagą krytyczną w tym zakresie jest to, że omówienie wątku krytyki sądownictwa w powieści zajęło





w pracy aż tak dużo miejsca – można odnieść wrażenie, że kosztem analizy samego pojęcia będącego przedmiotem pracy.

Podsumowując, praca dotyczy ważnego zagadnienia, jest potrzebna i świadczy o dużej wiedzy Autorki w przedmiocie badań. Mimo wspomnianych zarzutów czy uwag polemicznych, praca zasługuje na ocenę jednoznacznie pozytywną.

5. Ocena strony formalnej pracy

Od strony formalnej praca nie budzi żadnych zastrzeżeń. Przypisy oraz bibliografia zostały sporządzone poprawnie. Rozprawa jest napisana poprawnym językiem i prezentuje wysoki poziom akademicki. Zdarzają się nieliczne literówki czy drobne błędy, ale nie wpływają one na odbiór całości. Rozprawa zawiera stronę tytułową, spis treści, numerację stron. Bibliografia jest sporządzona prawidłowo.

6. Konkluzje

Uważam rozprawę za nadającą się do pozytywnej oceny w przewodzie doktorskim i może stanowić podstawę nadania stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie filozofii pani mgr Annie Piekarskiej-Krzeskiej.

